

Soros finansuje referendum ws. Ukrainy w Holandii

29 stycznia 2016

Do kampanii przeciwko referendum w Holandii w sprawie odmowy ratyfikowania umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a Unią Europejską przyłączył się George Soros.

6 kwietnia w Holandii odbędzie się ogólnokrajowe referendum, zainicjowane przez organizację Geen Peil. Jego celem jest uzyskanie odpowiedzi, czy Holendrzy zgadzają się na ratyfikowanie umowy stowarzyszeniowej między Ukrainą a Unią Europejską.

Jak poinformowała holenderska telewizja NOS, amerykański miliarder George Soros już wydał 200 tys. euro na działalność agitacyjną na rzecz ratyfikowania umowy UE-Ukraina. Przedstawiciel holenderskiej organizacji „Głosuj na Holandię”, która opowiada się za ratyfikacją umowy z Ukrainą, Joshua Livestro oficjalnie potwierdził otrzymanie pieniędzy od fundacji Sorosa „Otwarte społeczeństwo”, o czym poinformowała agencja informacyjna Regnum.ru.

Po pojawieniu się informacji o wydzieleniu przez fundację Sorosa środków na kampanię reklamową na rzecz poparcia umowy holenderski dziennikarz i politolog David Jan Godfroid w następujący sposób skomentował sytuację: „Teraz nie tylko Rosja, ale i wszyscy widzimy, że Amerykanin Soros ma swoje określone interesy polityczne co do wyniku referendum”.

Zgodnie z obowiązującym europejskim ustawodawstwem umowa z państwem niebędącym państwem członkowskim Unii Europejskiej powinna być ratyfikowana przez wszystkie 28 krajów unijnych. Jeśli Holendrzy nie zatwierdzą tej umowy, politycy nie mogą ignorować woli narodu, a odmówienie ratyfikacji doprowadzi do kryzysu politycznego wewnątrz Wspólnoty.

W związku z tym, pomimo wcześniej ogłoszonej decyzji holenderskich polityków, że nie będą wtrącać się w przygotowania do referendum, od początku roku w zachodnich mediach stale pojawiają się wywiady, w których władze Holandii spekulują, ile Moskwa zapłaciła organizatorom plebiscytu – organizacji Geen Peil.

Po takich oskarżeniach pod adresem inicjatorów głosowania lider organizacji „Forum Demokratyczne”, należącej do Green Peil, Thierry Bode złożył wyjaśnienia. Podkreślił, że Green Peil nie jest mało znaną organizacją i już w 2005 roku zablokowała ona na referendum europejską konstytucję. Ponadto organizacja w ciągu 6 tygodni zgromadziła 425 tys. podpisów, co świadczy o tym, że Holendrzy są poważnie zaniepokojeni tym, w jaki sposób politycy podejmują ważne decyzje dotyczące porządku na zewnętrznych granicach Europy. „I tak, chętnie chcielibyśmy dostać na agitację choć parę groszy od Kremla, ale na razie nie doczekaliśmy się” – dodał Thierry Bode.

Lider Green Peil Bart Nyman zaapelował do mediów, by przestały rozpowszechniać plotki o ewentualnych związkach jego organizacji z Rosją. „Kiedy pieniądze na wsparcie polityków pochodzą z funduszy Izraela, Ameryki, Niemiec, jest to normalnie przyjmowane. A w przypadku Rosji, jeśli by dała pieniądze, z jakiś powodów wszyscy byliby zdegrustowani” – podkreślił Nyman.

Źródło: pl.SputnikNews.com